

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1948
Cena 50 gr WYD. AB Nr 141 (5866)
WTOREK, 18. VI. 63

Walentyna bije rekord Coopera

„Jastrząb“ i „Mewa“ kontynuują lot - byli 5 km od siebie

MOSKWA PAP. Radziecka para kosmiczna — Walentyna TIERIESZKOWA i Walery BYKOWSKI — nadal krąży wokół Ziemi. TASS ogłosił, że najmniejsza odległość między statkami obojga kosmonautów wyniosła około 5 km. Spotkanie nastąpiło na 32 okrążeniu „Wostoka-5”, tzn. natychmiast po starcie „Wostoka-6”. Potem odległość między statkami powoli rosła.

Centralna stacja kierująca lotem poleciała wtedy, pilotowi „Wostoka-5”, aby nawiązał łączność z drugim statkiem. Wkrótce Ziemia usłyszała głos „Mewy”. Walentyna meldowała, iż trochę się zdrzemnęła.

„Kolejne zadania pracy ideologicznej partii“

Rozpoczęły się obrady Plenum KC KPZR

MOSKWA PAP. — DZIŚ O GODZ. 9 CZASU WARSZAWSKIEGO W WIELKIM PAŁACU KREMLOWSKIM ROZPOCZĘŁO OBRADY KOLEJNE PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO KPZR.

PLENUM KC KPZR dyskutować będzie nad problemem: „Kolejne zadania

pracy ideologicznej partii”. Referat na ten temat wygłosił sekretarz KC Leonid ILJICZEW.

Na obrady Plenum KC KPZR zaproszeni zostali kierownicy partyjni i pracownicy aparatu radzieckiego, działacze kultury i sztuki, pracownicy nauki, szkolnictwa, prasy, radia, telewizji, Agencji TASS i inni przedstawiciele inteligencji twórczej z republik, krajów i obwodów.

Plenum otworzył pierwszy sekretarz KC KPZR Nikita CHRUSZCZOW.

Centralne uroczystości Dnia Stocznio-wca w Szczecinie

WCZORAJ odbyła się w Stoczni im. A. Warskiego konferencja prasowa, w toku której dyrektor techniczny Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego inż. ST. NOWICKI oraz dyrektor Stoczni inż. E. SKRZYMOWSKI, inż. Z. HRUT i mgr. J. SZAJOWSKI poinformowali dziennikarzy o dotychczasowym dorobku Stoczni Szczecińskiej oraz zapoznali z programem Dnia Stocznio-wca, którego gospodarzem będzie w tym roku załoga Stoczni im. A. Warskiego.

Po zwiedzeniu stoczni dziennikarze wyjechali do Międzyzdrojów i Dziwnowa, gdzie zwiędza dzisiaj ośrodki letnie stoczni oraz spotkają się z kierownictwem Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego.

Konsultacje Kennedy'ego

WASZYNGTON PAP. Prezydent Kennedy spotkał się wczoraj z 250 przywódcami amerykańskich organizacji religijnych. Kennedy zaproponował im utworzenie międzyreligijnej komisji, która pomogłaby w złagodzeniu napięcia między czarnymi i białymi.

W środę prezydent konferować będzie na temat problemów dyskryminacji rasowej z 200 przedstawicielami najwyższych władz oświatowych a w piątek z 200 prawnikami.



DO PÓŁNOCY z poniedziałku na wtorek „Wostok-5” obiegł planety przeszło 56 razy i przebył około 2,5 miliona kilometrów. Na koncie „Wostoka-6” było wtedy prawie 25 okrążeń i około miliona kilometrów.

Komunikaty TASS informowały, iż kosmonauci czują się dobrze i że aparatura obu statków pracuje jak należy.

Poniedziałkowe „Izwestia” poinformowały, że w niedzielę późnym wieczorem statek „Wostok-6” przez dłuższy czas nie odpowiadał na radiowe pytania stacji naziemnych.

LOT radzieckich kosmonautów znajduje się nadal w centrum uwagi świata. „Pozdrawiamy Walentynę Tierieszkową — pierwszą kobietę, która poleciała w kosmos — pisze w artykule wstępny pisma satyniowanym „WALENTYNA” dziennik „WASHINGTON POST”. „Washington Post” pisze m. in.: „Niezależnie od tego — jakich nowych wyczynów dokona Tierieszkowa wspólnie z kosmonautą radzieckim, zdobyła ona sobie już wielki szacunek, jak również szacunek dla swego kraju, a w szczególności dla swojej płci. W gruncie rzeczy jej osiągnięcie jest oszałamiające.”

AMERYKAŃSKA AGENCJA PRASOWA UPI pisze m. in., że sympatyczna paniienka radziecka, Wala Tierieszkowa pobita już w poniedziałek amerykański rekord pobytu człowieka w Kosmosie. Jak wiadomo, ostatni kosmonauta amerykański, Gordon Cooper, okrążył kulę ziemską niecałe 23 razy.

DZIŚ do godziny 9 rano statek „Wostok-5” dokonał 60, a „Wostok-6” 59 obrotów wokół Ziemi. Do tego czasu „Wostok-6” przeleciał w Kosmosie 1 200 tys. km. W nocy kosmonauci spali przez 7 godzin.

GINA o Walentynie

RZYM PAP. — Prasa włoska zamieszcza bardzo wiele wypowiedzi Włoszek poświęconych lotowi Walentyny Tierieszkowej. M. in. wypowiedzi na ten temat złożyły znane aktorki filmowe, Sophia LOREN, Gina LOLOBRIGIDA, Gio-vanna RALLI.

Gina Lolobrigida oświadczyła m. in. korespondentowi dziennika „PAESE SERA”: „Jest to nieuągliwie niezwykłe ważne wydarzenie w historii walki kobiet o wyzwolenie. Moim życzeniem jest, by po kobiecie radzieckiej w Kosmos poleciały również inne kobiety.”

„Aiera Profumo“ w Izbie Gmin

B. minister wojny związany z londyńskim podziemiem

LONDYN PAP. W atmosferze wyjątkowego napięcia rozpoczęła się w poniedziałek po południu szczególnie zapelnionej galerii dla publiczności i w obecności całego rządu wraz z premierem MACMILLANEM debata poświęcona aferze b. ministra wojny Johna Profumo.

„JEST TO DEBATA bez precedensu w historii brytyjskiej Izby Gmin” — oświadczył otwierając debatę przywódca opozycji labourzystowskiej Harold WILSON.

Opozycja labourzystowska — jak oświadczył Wilson — posiada dowody — sprawozdanie z rozmowy — aresztowanego obecnie j. Warda z deputowanym labourzystowskim G. Wigglem — świadczące o powiązaniach Profumo z londyńskim światem podziemnym, w którym królują szantaż, narkotyki, gwałty i przestępstwa.

W SWYM PRZEMÓWIENIU główną uwagę poświęcił Wilson problemowi bezpieczeństwa kraju w świetle afery Profumo. W związku z tym skandalem wspominał on kilkakrotnie nazwisko byłego zastępcy radzieckiego attaché wojskowego w Londynie, Iwanowa. (Jak informowaliśmy, Agencja TASS ogłosiła oświadczenie, iż wiadomości na temat roli Iwanowa w związku ze sprawą Profumo są fałszywe i podsyłane zaszczytną się walką między partiami W. Brytanii — BYVE. red.).

DEBATA ZAKOŃCZYŁA SIĘ wczoraj późnym wieczorem. Ponieważ opozycja labourzystowska nie zgłosiła formalnego wniosku o wyrażenie rządowi votum nieufności, Izba głosowała jedynie nad wnioskiem o odroczenie obrad parlamentu. Rząd premiera Macmillana otrzymał 321 głosów przeciwko 252. Mimo, iż rząd uzyskał większość, w brytyjskich kołach politycznych ocze-

kuje się, że Macmillan ustąpi ze swego stanowiska przypuszczalnie latem tego roku.

LONDYŃSKA MODELKA, Christine KEELER jedna z „bohatek” skandalu Profumo, wczoraj wieczorem jadąc samochodem ze swym adwokatem zderzyła się z innym wozem. Żaden z pasażerów nie doznał obrażeń.

Uczących się
studentów
można spotkać
wszędzie...



Oburzenie ludności amerykańskiej w stanie Missisipi, spowodowało obrzytnia falę demonstracji. Radzieckie władze stanowe rzuciły przeciwko demonstrantom silne oddziały policji i wojska. Fala demonstracji muryzyskich przeciwko segregacji rasowej, o prawo korzystania z przywilejów konstytucji rozlała się szeroko po wszystkich stanach USA. Na zajęcia przyjęci niedawno na uniwersytet w Princeton muryzyscy studenci James Hood i Viviana Malone.

Socjaliści włoscy odmawiają poparcia Aldo Moro

RZYM PAP. Przywódca Włoskiej Partii Socjalistycznej, Pietro Nenni oświadczył wczoraj, iż socjaliści nie udzielą poparcia sekretarzowi generalnemu Włoskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej Aldo Moro, który od trzech tygodni próbuje utworzyć nowy centrolewicowy rząd koalicyjny.

NENNI POWIEDZIAŁ członkom KC partii, iż socjaliści nie poparą Aldo Moro, ponieważ powstały wewnętrzne rozbieżności wynikające z negatywnej oceny programu rządowego. Przywódca socjalistów podkreślił, iż brak jest odpowiednich warunków, które mogłyby skłonić Partię Socjalistyczną do udzielenia poparcia parlamentarnego centrolewicowemu rządowi chadekcy, republikanów i socjaldemokratów.

Jak wiadomo, do utworzenia rządu centrolewicowego poparcie socjalistów jest konieczne.

W rzymskich kołach politycznych przypuszcza się, iż Aldo Moro zrezygnuje z misji utworzenia rządu. W dniu dzisiejszym zostaną on ma przyjęty przez prezydenta republiki Segnigo.

GRATULACJE szczecińskich kobiet dla bohaterki Kosmosu

W DNIU dzisiejszym w kilku zakładach pracy Szczecina, gdzie większość zatrudnionych są kobiety, odbywały się uroczyste masowki, na których zebrani wyrażali swą radość z okazji pierwszego kosmicznego lotu kobiety — Walentyny Tierieszkowej. Na mównicach podejmowane są rezolucje oraz wysyłane depesze gratulacyjne na adres ambasady ZSRR w Warszawie dla bohaterki Kosmosu — Walentyny Tierieszkowej. M. in. masowki takie odbyły się w WPTO i ZPO im. 22* Lipca.

„Jesteśmy głęboko wzruszone i całym sercem pozdrawiamy Was, Kochani! Walentyno i Walery — czytamy w dopisze gratulacyjnej Woj. Przd. Tekstyno-Ōdziedzowego — życzymy Wam szczęśliwego lądowania na Ziemi oraz dalszych sukcesów w życiu osobistym oraz umacniania poczucia Związku Radzieckiego, ostoi bokółu na świecie.”

Korespondencja
z Kosmocentru
— na str. 3

W rocznicę puczu przeciwko NRD
Podburzanie w Berlinie zach.
Zamach bombowy
na Min. Handlu Zagranicznego NRD

BERLINSKI KORESPODENT PAP red. Eugeniusz GUS

Bełlin zachodni obrano wczoraj wieczór na kulminacyjny punkt organizowanych w NRD imprez i wiecej w okazji wypadającej w tym dniu 10 rocznicy nieudanego puczu faszystowskiego przeciwko władzy NRD w 1953 r.

PRZED RATUSZEM zachodniobermberskim, przybrany także rewizjonistycznymi flagami b. prowincji niemieckich na wschodzie, odbył się centralny wiecej. Mimo prowadzonej od kilku dni agitacji, frekwencja w ponad dwumilionowym mieście, była na tym wieniska. Podobnie jak w latach poprzednich ludność w większości zignorowała polityczny charakter imprezy, wykorzystując wolny dzień od pracy na wycieczki i wycieczki za miasto.

GLÓWNYMI MÓWCAMI na wienisku byli: przybyły z Bonn wicekanclerz Ludwik ERHARD, który wygłosił tu swe pierwsze przemówienie po oficjalnym wystąpieniu go na następcę Adenauera oraz burmistrz Berlina zach. BRANDT. Obaj mówcy — szczególnie Brandt — kontynuowali nienawistne wypadki przeciwko NRD.

O TYM, że rocznica puczu wymierzona jest także przeciwko Polsce świadczy wypowiedź przewodniczącego centrali organizacji rewizjonistycznych „Związku Wypędzonych” — KRUEGERA, który stwier-

niem „Deutschland, Deutschland”.

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi: w poniedziałek we wczesnych godzinach rannych bandyci — odwetowcy, którzy wtargnęli z terenu Berlina zachodniego, dokonali zamachu bombowego na gmach Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Wewnętrznieckiego NRD w Berlinie. Eksplozja spowodowała szkody materialne.

Zaplanowanym w tym samym czasie dalszym zamachom bombowym zdolano zapobiec.

Szcześliwa „trzynastka”

(Korespondencja własna z Poznania)

OBROTY Polski z krajami socjalistycznymi stanowią prawie 60 proc. całego handlu zagranicznego. Pierwsze miejsce zajmuje oczywiście Związek Radziecki, z którym obroty osiągnęły w ub. r. wielkość 4,5 mld złotych dewizowych. Dalsze miejsca zajmują: NRD — 1,4 mld zł dewizowych i Czechosłowacja — 1,3 mld zł dewizowych.

Wprawdzie handel zagraniczny z krajami socjalistycznymi odbywa się w oparciu o wieloletnie umowy, niemniej znaczenie MTP jest tu nadal poważne, o czym świadczą chociażby transakcje zawarte już w pierwszych dniach trwania tej imprezy.

Tak się składa, że Związek Radziecki i Czechosłowacja, a więc nasi najpoważniejsi partnerzy, biorą po raz 13 udział w MTP. Tegoroczne Targi odbywają się więc jakby pod szczęśliwą „trzynastką”.

Dziedzina, w której wymiana towarowa między Polską a krajami socjalistycznymi rozwija się szczególnie szybko — są maszyny i urządzenia oraz sprzęt transportowy. W 1955 roku udział dóbr inwestycyjnych w całości polskiego eksportu do krajów socjalistycznych wynosił około 30 proc., a w 1962 r. wyniósł ponad 40 proc. Pod tym też kątem opracowano ekspozycje krajów socjalistycznych. W pawilonie radzieckim dominują maszyny i obrabiarki, nowoczesne turbiny elektryczne o dużych mocach, sprzęt elektroniczny, kombajny węglowe i samochody ciężarowe. Po raz pierwszy w Targach bierze udział „Licenzintorg”, centrala handlowa prowadząca import i eksport licencji. W ekspozycji czzechosłowackiej połowę powierzchni wystawowej również zajmują wyroby przemysłowe maszynowe. Najwięcej miejsca zajmują tu eksponaty centrali handlowej „Kovo”, eksportującej maszyny graficzne, offsetowe, biurowe oraz maszyny do liczenia „Arifima”, „Consul” i „Nisa”.

W pawilonie NRD, oprócz maszyn, bardzo ciekawe są wyroby zakładów Carl Zeiss w Jenie. W pawilonie bułgarskim dominuje sprzęt i urządzenia energetyczne. Rumuni i Węgrzy urządzili w br.

wyłącznie pawilony informacyjne.

Choć więc przemysł ciężki i maszynowy przeważają w ekspozycjach krajów socjalistycznych, nie można powiedzieć, aby przemysł lekki został zepchnięty zupełnie na szary koniec. W tej właśnie dziedzinie, a zwłaszcza w zakresie wymiany handlowej konsumpcyjnych towarów przemysłowych mamy jeszcze wiele do zrobienia. W eksporcie polskim do ZSRR towary konsumpcyjne stanowią obecnie 20 proc. całego wywozu. Podobnie przedstawia się struktura obrotów z innymi krajami socjalistycznymi. Ponieważ polityka handlowa krajów socjalistycznych zmierza do zapewnienia konsumentowi jak najszerszej skali wyboru w grupie przemysłowych towarów konsumpcyjnych — perspektywy rozwoju tej dziedziny wymiany towarowej są więc bardzo duże.

A. KILNAR

Ponad 1000 zabitych

Ciężkie straty wojsk rządowych w walkach z Kurdami

PARYŻ. Według wiadomości napływających z północnego Iraku, wojska iraackie walczące z Kurdami poniosły ciężkie straty. W ciągu pierwszych pięciu dni walk w północnych prowincjach Iraku wojska te straciły ponad 1 000 zabitych. Do Bagdadu przyjeżdżają ciągle pociągi z rannymi żołnierzami.

W STOLICY IRAKU ludność odnosi się wrogo do akcji przeciw Kurdom. Wielu ludzi nie próbuje nawet ukryć swych sympatii do Kurdów i obarcza baasistów pełną odpowiedzialnością za rozpętanie bratobójczych walk.

KOMUNIKAT opublikowany przez rząd iracki podaje, że wojska rządowe zajęły Diaril i szczyt Danezil, zadając straty przeciwnikom.

Jak podaje AFP, irackie władze wojskowe powołały roczniaki 1939, 1940 i 1941 na okres sześciu tygodni służby czynnej.

MARSZAŁEK AREF przyjął wczoraj ambasadora ZRA Huseidiego — podaje radio Bagdad. Rozmowa ciągnęła się prawie dwie godziny. M. in. ambasador ZRA zawiadomił Arefa, że jego rząd popiera w pełni politykę wewnętrzną rządu irackiego. Jest to pierwszy oficjalna deklaracja na temat stanowiska Kairu wobec problemu kurdyjskiego.

Rozpoczęło się V Plenum CRZZ

DZIŚ OBRADUJE W ŁODZI V Plenum CRZZ. Tematem obrad jest sytuacja kobiet pracujących w razie udziału kobiet polskich w walce o pokój. W obradach bierze udział przedstawicielki kobiet z zakładów pracy całego kraju.

Podstawą do dyskusji na Plenum jest referat sekretarza CRZZ — Ireny JANISZEWSKIEJ pt. „Rola kobiet w budownictwie socjalistycznym i w walce o jedność działania na rzecz utrwalenia pokoju”.

W godzinach popołudniowych uczestniczki Plenum wezmą udział w wlecu fidełskich wieniska rek, który odbędzie się w hali sportowej.

ZMARŁ lord Alanbrooke

LONDYN PAP. Wczoraj zmarł w wieku blisko 80 lat lord Alanbrooke, szef sztabu generalnego armii brytyjskiej z okresu drugiej wojny światowej.

„Dziennik Baltycki” odpowiada „Przekrojowi”

Bezpodstawne spekulacje na temat „Batorego”

CZESŁAW STANKIEWICZ publikuje w „DZIENNIKU BALTYCKIM” odpowiedź na artykuł Jana PIWOWŃSKIEGO w sprawie przyszłości „Batorego”, jaki zamieścił tygodnik „PRZEKROJ”.

Głównym zmartwieniem Piwowskiiego jest los transatlantyki „Batory”, który jakoby ze względu na naturę ekonomiczną musi być wkrótce zakończyć morską karierę, gdyż nie będzie mi sobie mogli pozwolić na dalszą eksploatację tego przestarzałego i deficytowego statku. Piwowskii ustawia już „Batory” w Alei Zjednoczenia w Gdyni w charakterze hotelu.

Autor artykułu w „Dzienniku Baltyckim” stwierdza, że te rozważania Piwowskiiego są bezdennie naiwne i kompromitują go jako znawcę zagadnień gospodarki morskiej. „Batory” bowiem miał średnio w skali rocznej ponad 1,5 miliona dolarów. Ma on największy spośród wszystkich statków kursujących z Europy do Ameryki stopień wykorzystania miejsc (80 procent). W trzech pierwszych tegorocznych rejsach „Batory” przewiózł o 1,5 tysiąca więcej pasażerów niż w analogicznym okresie ub. r. Zaplanowany na przyszły rok generalny remont zapewni „Batorowi” jeszcze długie lata pływania. W końcu „Batory” w gronie innych transatlantyków wcale nie jest „staruszką”. Autor wymienia szereg znanych transatlantyków starszych lub budowanych w tym samym czasie co „Batory”.

Stwierdza autor stwierdza, że Piwowskii wprowadził w błąd opinię społeczną w kraju i za granicą i że artykuł taki jest społecznie szkodliwy.

Z bocianiego gniazda

- STATKI NA WEŚCIU: M/S „SKIERKA” — z Belgii pod balastem. S/S „SZCZECIN” — z Holandii pod balastem. M/S „SAN” — z Temeuzen z maszyn siemiensens. STATKI NA WYŚCIU: S/S „GNIEZNO” — do Danii z węglem. S/S „SZCZECIN” — do Holandii z węglem. S/S „WIECZOREK” — do Danii z węglem. MARYNARZE PZM WALCZA O TYTUŁY „ZALOG PRACY SOCJALISTYCZNEJ”

WSRÓD załóg PZM rozwija się ruch współpracowniczy o zaszczytny tytuł „Zalogi pracy socjalistycznej”. We współpracy z tym bierze już udział 4 brygady oraz całe zespoły statków: „Huta Zgoda”, „Huta Ferum” i „Gopłana”. Prawidłowość już we wrześniu marynarze statku „Huta Zgoda” uzyskały zaszczytny tytuł „Zalogi pracy socjalistycznej”.

NA ŁOWISKACH:

WIADOMOŚCI nadchodzące z Morza Północnego wskazywać na znaczne polepszenie się wyników połowów. W ciągu ostatnich 2 dni 30 ługrotrawlerów „GRYFA” zловиło ponad 250 ton sardzieli. Rybacy „GRYFA” wykonali już swoje zadanie połowowe na miesiąc czerwiec w 76 procentach. SERWIS rybacki „GRYFA” przejął wczoraj za pośrednictwem radiostacji „ODRY” w Świnoujściu radiogram z Aberdeen z podziękowaniami dla załogi ługrotrawiera „Drop” za uratowanie 14 ton rybaka z trawiera szkockiego „Colwicka Nr 63” z portu Aberdeen. Blizszych szczegółów o tym wypadku brak. Ługrotrawier „Drop” powrócił do Szczecina w dniu dzisiejszym.

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniej doby przeładowano w porcie ponad 30 tys. ton ładunków. Przy nabrzeżu Czechosłowackim s/s „Karl Marx-Stad” (NRD) ładuje drobnicę transportową. S/S „Tero” (hol.) rozpocznie załadunek drobnicy. Na Sistrówce s/s „Bogna” (nowy) wyładowało 2 340 ton salitru. Fryz Chorowski s/s „Gdynia” (PŁO) wyładowuje rudę.

Kurierem z kraju

WARSZAWA PAP. Zastępca prze wodniczącego Rady Państwa Bolesław PODBIBORNY przyjął 17 km. na audyencji w Belwiedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego republiki Gwinea Marnie CAMARE, który złożył listy wicelacjalne.

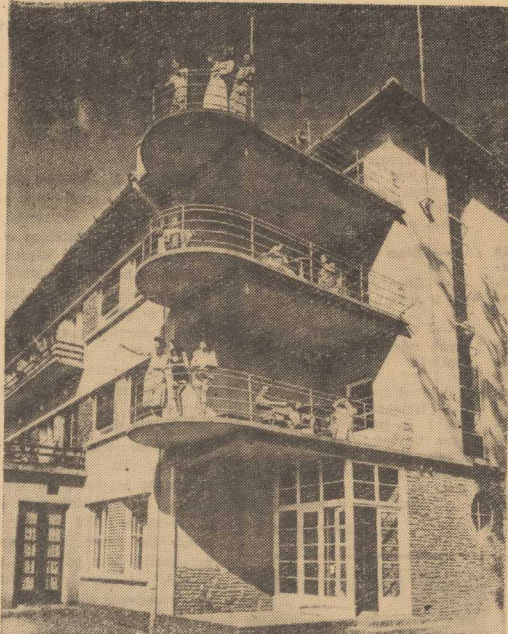
GDYNIA PAP. W poniedziałek po 8-dniowym pobycie — opuściła Gdynię eskadra eskadry okrętów Marynarki Wojennej Królestwa Szwecji.

KRAKÓW PAP. W Krakowie zmarł nagli Jan FELCZARSKI — członek zespołu „Gazety Krakowskiej”. Zmarły ochodził w roku ubiegłym jubileusz 30-lecia pracy w zawodzie dziennikarskim. Był współorganizatorem pierwszej w Krakowie po wyzwoleniu gazety — „Dziennika Polskiego”. Jan Felczarski był znawcą zagadnień międzynarodowych.

ŁUBLIN PAP. Jury organizowanego po raz pierwszy w kraju przeglądu filmów młodzieżowych, była to jedna z imprez „Lubelskich Dni Filmowych”, na najlepszą pozycję awanso: w grupie filmów zagranicznych — „DZIEKO WOJNY” reż. Andrzeja TARKOWSKIEGO (prod. radziecka), a w grupie filmów polskich — „SZA TANA z 7 KLASY” reż. Marii KANIEWSKIEJ. Reżyserem tych filmów przyznane zostały nagrody w postaci pakietek „CZARCIĘ I A P” (Nauwa nagrody związana jest z jedną z legend lubelskich).

MARTWE RYBY

LONDYN. Tysiące martwych ryb wyrzuciły fale na plażę irackiego wybrzeża Morza Kaspijskiego w rejonie Babolser. Ichiolodzy irańscy badają przyczyny tego niezwykłego zjawiska.



JEDEN z licznych domów wypoczynkowych nad Bałatonem. (fot. — CAF)

POLAK, WĘGIER...

W XV-LECIE UKŁADU

MAJĄCE już swoją długą historię powiedzenie: „Węgier, Polak — dwa bratanki” — nigdy chyba nie było tak pełne treści, jak to jest obecnie, w czasach, kiedy oba narody kroczą wspólną drogą, związane ideową wspólną notą celów. Dziś, w XV rocznicę zawarcia Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską a Węgrami, warto przytoczyć kilka danych i faktów, dokumentujących rozwój braterskiej przyjaźni między obu naszymi narodami.

miana doświadczeń na polu kultury i sztuki, w dziedzinie służby zdrowia i turystyki. Wszystko to wzbogaca i potęguje treść naturalnej przyjaźni między naszymi narodami.

RADZIECKI kosmonauta ppłk. Walery Bykowski ze swą żoną Walentyną w dniu ślubu. (CAF — radiofoto)



Bahamy u progu wolności

29 WIEKSZYCH i kilkadziesiąt mniejszych wysp, w sumie ponad 11 tys. km kw., to słynne z łagodnego klimatu i naturalności WYSPY BAHAMA na Morzu Karaibskim — do tej pory kolonia brytyjska. Głośno było u progu tego roku o Nassau stolicy Bahamów, na wyspie New Providence, gdzie prezydent Kennedy wraz z premierem Macmillanem omawiali plany utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO. Kartka z dziejów Wysp Bahama. W 1492 r. Kolumb lądował na jednej z wysp — San Salvador. W 1647 r. Anglicy zakładają tu pierwsze osiedla,

U źródeł narodzin kosmicznej „Mewy“

(Korespondencja własna z Kosmocentru)

JEDEN z trenerów, biorący od początku udział w przygotowywaniu radzieckich kosmonautów do ich międzygwiazdnych lotów, prowadzi pamiętnik, zapisując w nim wszystko co ciekawego wydarzy się w pracy i w życiu mieszkańców kosmocentru. Za pośrednictwem agencji prasowej „NOWOSTI“ uzyskaliśmy kilka fragmentów z tego notatnika, opowiadających o pierwszej kosmonautce świata. (red.)

„DZIŚ PONIEDZIAŁEK. Przybyłem do kosmocentru dziesięć dni po raz pierwszy wybiegły na gimnastykę. Wszystko wokół było interesujące. W żaden sposób nie mogłem się przyzwyczaić do nowej roli: słuchaczek-kosmonautek.

„NIEŁATWO IM BYŁO, ale wkładaliśmy maksimum wysiłku aby, jak mówimy, „lecieć” było potem, w „kosmosie”. Mężczyźni i kobiety i mężczyźni rozpraszali wspaniałym: kto będzie lepszy.

„PIERWSZE URODZINY Wali Tierieszkowej w kosmocentrum. Grono przyjaciół wręczyło podarunek: statuetkę małej rakiety, wzbijającej się w niebo. „Ucz się, dziewczyno!”

„Nadszedł pierwszy egzamin „kosmiczny”: próba w komorze ciszy. Pierwszą słuchaczką, aż do drzwi, odpowiadali wszyscy razem.

Straszliwie wolno pełnić czas. Człowieka ogarnia nieprzeczarna chęć porozmawiania z kimkolwiek. A tu jedynie: jedностronna łączność radiowa z „Ziemią” — przekazuje się dane o samopoczuciu, o wypełnianym programie. Dzień za dniem. Minuty, godziny, doby...

Dzisiaj Walentyna, „wróci” do ludzi.

Przyjechała o godzinie trzeciej. Szczęśliwa, roześmiana — i bez przerwy mówi, mówi.

— OCH, czy wiecie jak strasznie się śpiesziliśmy za ćwiczeniami. Trenowaliśmy, nawet biegaliśmy w miejscu, ale to nie to samo co w sali. Mówię wam, jak cudownie usłyszeć

„PRZESZŁO 30 STOPNI MROZU. Gdzie się oszczędzić? Proponuję: w komorze cieplej. Tęta, w tropikalnym upale bierze się „baro-odporność” kosmonautów.

W komorze przebywała właśnie Walentyna. Zajrzałem przez okienko i zdumiałem się: Wala siedziała na krześle i spokojnie czytała książkę. Uniosła z lekka głowę, poznała mnie, usłuchała się — i znowu zagłębiła się w lekturze.

„PEŁNA PARA” idą przygotowania do kolejnego lotu grupowego. Tym razem wraz z mężczyźnami przygotowują się kobiety. Wszyscy zdali już końcowe egzaminy. Nastrój nerwowego napięcia. Po wszechstronnej uwadze przykłada do dziewcząt. Walery Bykowski i jego zmiennik (dubler) są wysłannikami przygotowani. A czy dziewczęta dadzą sobie radę? Oprac. j.z.

ZA GRANICĄ O POLSCIE

O TARGACH POZNAŃSKICH

„DIE WELT”, Hamburg. „Wystawione przez Polaków maszyny są po części wysłannikami. Niemniej eksperci niemieccy dostrzegają w niektórych i pewne słabe miejsca. Są to jednak zjawiska marginalne na Targach, mających dla przemysłu niemieckiego coraz większe znaczenie. MTP są ponadto czymś więcej niż terenem handlowym, mają znaczenie polityczne. Dla Polaków stanowią barometr uczuć, jakie żywią wystawcy zachodni do obrotu socjalistycznego.”

PRETENSIJA DO TARGÓW

„DEUTSCHE PRESS AGENTUR” — DPA, Bonn. „Kierownictwo Targów w sposób zaskakujący wykorzystało w praktyce polityczną teorię o trzech państwach niemieckich. Biuletyn targowe pisał o 60 krajach — wystawcach, wymieniając przy tym Berlin zachodni, jako osobny kraj. Należy oczekiwać, że strona niemiecka zaprotestuje przeciwko tej polskiej akcji, ponieważ milczenie i odcięcie obserwatorów zachodnich — mogłoby doprowadzić do niebezpiecznego precedensu.”

Włodzisław niezapomniany DPA uważa, że należało Berlin zachodni zaliczyć do NRF!

DOŚWIADCZENIA POLSKI

„PRAWDA”, Moskwa. „Po był delegacji i działaczy partyjnych KPZR w Polsce miał charakter bardzo praktyczny i rzeczowy. Wiadomo, że nasz Komitet Centralny wysoko ocenia doświadczenia KPZR, jak i innych braterskich partii. Uważa, że zapoznanie się z pracą KPZR i jej doświadczeniami stanowiło główny cel pobytu naszej delegacji w Polsce.”



N. S. CHRUSZCZOW I L. I. BREŻNIEW podczas telefonicznej rozmowy z kosmonautą W. Bykowskim znajdującym się na pokładzie statku kosmicznego „WOSTOK-5”. (CAF — radiofoto)

Jak będzie lądował „WOSTOK-5“?

ZDOLNOŚCI KOJARZENIA właściwej umysłowości ludzkiego, możliwości szybkiego uwzględniania nieprzewidywanych czynników i wyciągania najważniejszych wniosków z nagłe zaistniałej sytuacji — temu wszystkiemu nie dorówna najdoskonalszy nawet „elektro nowy mózg”. Dlatego uznano system współdziałania kosmonauty z automatycznym układem obserwacji i sterowania jako najwłaściwszy sposób kierowania statkiem kosmicznym.

stem samoczynnego zejścia statku z orbity.

SĄ DWA SPOSOBY na sprawdzenie statków z orbity okołoziemskiej. Pierwszy polega na uruchomieniu silników hamujących przy pomocy sygnału radiowego z ośrodka dyspozycyjnego na Ziemi. Następnie on w ściśle określonym punkcie orbity tak, aby statek mógł wylądować na wyznaczonym miejscu (co przy kosmicznych wielkościach oznacza, że trzeba by up. otrzymać sygnał nad Afryką, aby wylądować nad Włgą...).

MATKA WALENTYNY TIERIESZKOWEJ, Helena, przesyła w poniedziałek depeszę do premiera Chruszczowa. Pisze w niej, że ze łzami radości słuchała jego rozmowy z córką. „Dla niej, wychowanej bez ojca, który zginął na wojnie, wasze dobre ojcowskie rady i życzenia są szczególnie drogimi” — pisze Helena Tierieszkowa.

NA FOTO: W. Tierieszkowa.

DRUGI SPOSOB — to ręczne uruchomienie hamulców rakietowych przez pilota, na jego życzenie. Pilot może przeprowadzić manewr powrotu w dowolnym miejscu orbity. „Wostok” potrafi więc wylądować w każdym punkcie globu ziemskiego.

Poza systemem automatycznym i ręcznym, konstruktorzy radzieccy przewidzieli — dla maksymalnego bezpieczeństwa kosmonauty — awaryjny sy-



Poznajmy sie

TADEUSZ KUREK



NOWY NACZELNY REDAKTOR Szczecińskiej Rozgłośni i Telewizji, red. TADEUSZ KUREK liczy sobie 35 wiosen. Urodzony w Skierniewicach, tutaj też od pierwszych dni wyzwolenia działa w szeregach Związku Walki Młodych i już wkrótce jest przewodniczącym Zarządu Powiatowego ZWM, pełniąc tę funkcję do 1947 r. Następnie pracuje w ZW ZWM w Łodzi i kolejno w ZG ZWM w Warszawie. Po zjednoczeniu ruchu młodzieżowego pracuje do końca 1949 r. w ZG ZMP. Pracując, studiuje jednocześnie na b. Akademii Nauk Politycznych.

Z początkiem 1950 roku przechodzi do pracy w prasie młodzieżowej. Jest sekretarzem odpowiedzialnym tygodnika społeczno-kulturalnego ZMP „POKOLENIE”, z kolei znajduje się w gronie założycieli i członków popularnego „DOKOŁA ŚWIATA”. W 1956 r. rozpoczyna pracę w DOŚWIADCZALNYM (jeszcze) OSRODKU TELEWIZYJNYM w Warszawie, kierując działem Publicystyki i Informacji. Jest pionierem reportażu telewizyjnego w polskiej TV, twórcą pierwszego Dziennika Telewizyjnego, autorem i reżyserem wielu międzynarodowych programów publicystycznych, w tym znanego wszystkim telewizorom „Peryskopu” oraz „Mostu”. Kolejny „Most”, również jego autorstwa, będzie emitowany z Rostocku 26 czerwca, podnosząc także problematykę Szczecina).

RED. TADEUSZ KUREK jest dwukrotnym laureatem nagród Komitetu d/s Radia i Telewizji, laurea-

tem nagrody telewizyjnej ZAIKS oraz właścicielem Srebrnego Liścia Laurowego Telewizji NRD.

— Jakże są Pańskie zamiary odnośnie rozwoju Szczecińskiego go Ośrodka Telewizyjnego?

— Sprawę szybkiego rozwoju Szczecińskiej TV uważam za zadanie pierwszoplanowe. Pisałem o tym już przed dwoma laty na łamach „POLITYKI”. Szczecin z uwagi na swe polityczne i gospodarcze znaczenie już od dawna powinien mieć nie tylko dobre połączenie z programem ogólnopolskim, ale też możliwość prezentowania całej Polsce swego bogatego dorobku.

— Zgoda, zgoda. Ale kiedy to będzie realne?

— Nie chciałbym rzucić słów na wiatr, ale po wnikliwej sytuacji na miejscu, mogę stwierdzić, że uczyliśmy wszystko, aby te zamierzenia były realne już w następnym roku. Liczymy przy tym na to, że dopomoże nam społeczeństwo całego Szczecina, które znane jest ze swego żywego zainteresowania sprawami TV i które już tak wiele uczyniło dla jej rozwoju.

— Jaką Pan widzi rolę dla zespołów radia i TV w całości spraw społeczno-politycznych i kulturalnych naszego regionu?

— Radio i TV są jednym z tych ośrodków, wokół którego skupiają się twórcy kultury. Chcielibyśmy, żeby przy aktywnej współpracy całego szczecińskiego środowiska twórczego udało się nam dać nie tylko dla naszej Ziemi Szczecińskiej, ale dla całej Polski rzetelną informację i publicystykę o problematyce morskiej, rolniczej i przemysłowej. Chcielibyśmy także na

szklanym ekranie i falach eteru emitować najcenniejsze artystycznie dzieła szczecińskich literatów, plastryków, muzyków i aktorów. Wreszcie nasza rozgłośnia i ośrodek telewizyjny powinny odegrać ważną rolę w procesie docierania z najlepszymi dobrami kulturalnymi naszej socjalistycznej epoki do najszerszych kręgów społeczeństwa.

— Stan cywilny?

— Żonaty. Dwie córki w wieku szkolnym.

— Ofert matrymonialnych więc Pan nie przyjmuje?

— Pod żadnym pozorem! — Dziękujemy za rozmowę i w imieniu redakcji oraz Czytelników życzymy Panu dużo sukcesów na telewizyjno-radiowej niwie.

Rozmawiał:
Z. CZAPLIŃSKI

Pierwsze owoce konkursu na pamiątkarstwo

PARE TYGODNI temu Związek Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego rozpisal ogólnopolski konkurs na pamiątkarstwo. Dotychczas w Szczecinie nie mogliśmy się „dokopać” do ludzi, którzy chcieliby współpracować z „Cepelią”, dostarczając wzory czy wyrabiając artystyczne przedmioty rękodzieła, związane z naszym regionem. I oto są już pierwsze owoce pamiątkarskiego konkursu.

Oto przepiękne rzeźbki 19-letniego stolarza, Mieczysława GRECZYŁŁY. Kapitałna „Złona rybaka”, popiersie, maski, wazony foki, „odpocznik ryceczy”, mających na tarczach herbowych misternie wyryte ryby. Kameralne wymiary rzeźb, ich prostota i wdzięk prymitywu ludowego, przesadzają o ich pamiątkarskiej wartości wysokiej klasy artystycznej.

Oto interesujące kolorystycznie i formalnie wisory, broszki wyrabiane przez przedstawicielkę starszego pokolenia Jadwigę JANKOWSKĄ... z chleba.

Oto świetne kowalstwo artystyczne Jerzego MILLERA pracownika punktu usługowego „Metalotechnika”. Bransolety pierścionki, spinki do mankie-

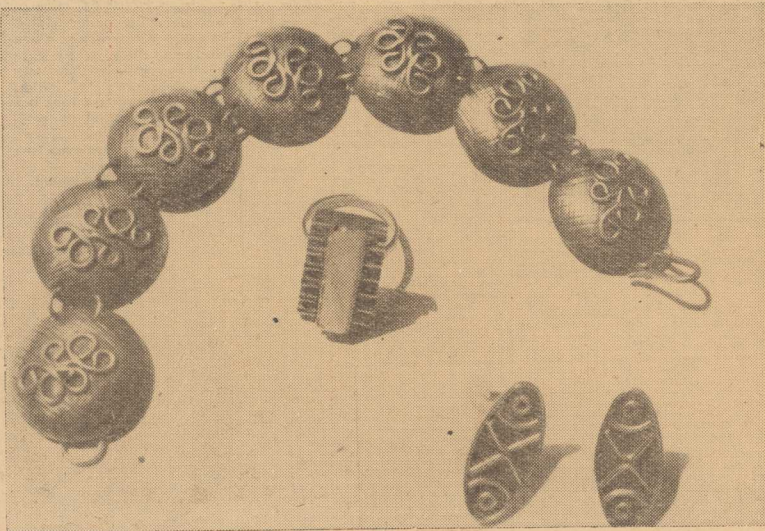
tów. Ogromne warsztatowe opanowanie materiału, nowoczesna forma, smak artystyczny. Kiedy pytam skąd takie „hobby”? — Miller odpowiada, że zachęcił go do uprawiania tej dziedziny metaloplastyki znakomity Henryk GRUNWALD, kiedy nasz twórca pracował jeszcze w Warszawie w Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Obecnie żona „wydzierżawiła” Jerzemu Millerowi kawałek kuchni, gdzie w kącie ma swój mały podręczny warsztat.

Chodzą również słuchy, że zawiązała się u nas grupka ludzi, nie tylko artystów, którzy na razie na podłodze przyciskają wzory szczecińskich tkanin dekoracyjnych ręcznie malowanych.

A WIFC sprawa pamiątkarstwa ruszyła z martwego punktu. Do 25 bm. tj. do zamknięcia konkursu jeszcze jest trochę czasu. Zachęcamy wszystkich zdolnych i chętnych: zgłoszenie do Sklepu „Cepelli” przy ul. Jaromira ze swoimi propozycjami, będziecie serdecznie przyjęci.

Bransoleta, pierścionek i spinki do mankie-
tów — dzieło Jerzego Millera.

(Foto: W. Cieślak)



BARDOZO interesująca rzeźba młodego stolarza Mieczysława GRECZYŁŁY. Cechuje ją prostota i wdzięk ludowego prymitywu.

„Smarkaty” MORSKI BŁĄD

A JEDNAK to nieszczerze, opiewane w narodowych pieśniach, polskie morze i jego pracownicy, w dalszym ciągu stanowią jakąś niezwykłą „abrakadabrę” szczególnie dla niektórych twórców. Jeszcze jeden przykład do „morskiej laźki” dorzucił zespół „Kadr”, którego film „SMARKULA” oglądamy właśnie na szczecińskich ekranach. Jeden z sympatycznych bohaterów tego filmu, przedstawiony jest wizerunkiem jako „młodszy oficer mechaniczny”. To sformułowanie można by jeszcze od biady wybaczyć, choć podobny stopień oficerski w PMH nie istnieje (może być trzeci lub czwarty mechanik), lecz gdy ów „mechanik” zjawia się po chwili w mundurze oficera pokładowego — szczecińskich widzów ogarnia konsternacja. Być może realizatorzy „Smarkuli” usiłowali w ten sposób podkreślić „marnarstwo” munduru, boć przecież kotwiczą na rękawie wygląda bardziej efektownie niż emblemat przędza wiążący strubę, o którym w głębi kraju nie bardzo wiadomo co znaczy, lecz w ten sposób raz jeszcze wprowadzili w błąd widzów nie znających specyfiki zagadnienia.

Sprawa wydaje się drobna i z drugiej strony my naprawdę nie chcemy się „czepić”, ale trzeba pamiętać, iż często właśnie z drobiazgów powstają wielkie nieporozumienia. Nie chcemy więc także kontynuować serii nieporozumień w polaryzacji spraw morza. Szczególnie, gdy można je wyeliminować przez zwykłe zasięgnięcie opinii u pierwszego lepszego marynarza... (w)

HANDEL — USŁUGI

SZCZECIŃSKI miejski program wyborczy zakłada: wzrost obrotu towarowego opartego m.in. o budowę nowych 200 sklepów oraz wzrost sieci usług wszelkich branż.

W ciągu ubiegłych dwóch lat oddano do użytku 60 sklepów i lokali gastronomicznych. Równolegle przeprowadzone remonty i adaptacje pozwoliły na oddanie do użytku 67 sklepów samoobsługowych i 37 sklepów preselekcyjnych. Obecnie w budowie znajdują się 37 nowych placówek handlowych.

Handel zbyt opieszale przejmując i zagospodarowując nowe obiekty i lokale. Klasykiem tego przykładem może być wspomniany przez nas w publikacjach bar miedzcy przy Obrotoczu Staligradu, lokal przeznaczony rzekomo na bar przy ul. Krzywoustego, jak i nie wykorzystany, oszklony pasaż w tymże budynku.

Dalsze punkty handlu detalicznego zlokalizowane zostały w projektowanej zabudowie przy pl. Żołnierza, na Osiedlu Śródmiejskim, przy Al. Wojska Polskiego, w śródmieściu Dąbia oraz w zabudowie pawilonowej na peryferiach miasta — w Skolwinie i w Zdrojach.

Siec punktów usługowych przemysłu terenowego, spółdzielczości i rzemiosła indywidualnego wzrosła w latach 1951—62 o 184 punkty. Obecnie tworzone są tzw. fabryki usług posiadające punkty przycięż rozrzucone po całym mieście. Plan przewiduje ponadto zlokalizowanie w czterech punktach miasta (Pogodno, Dąbie, dzielnica

Szczeciński

- program ● postulaty
- zadania

Przystocznowa, pl. Zwycięstwa) czterech dużych wielobranżowych pawilonów usługowych.

Handel i usługi są tą dziedziną, w sprawie której wyborcy złożyli wiele wniosków i postulatów. Dotyczyły one w pierwszym rzędzie zaopatrzenia, zwłaszcza dzielnic peryferyjnych, sieci handlowej, jej estetyki i modernizacji. Do chwili obecnej zrealizowano 52 postulaty. Na dalsze lata po zostało 20, zostaną one wykonane do 1965 roku. Zagadnienia zaopatrzenia wszystkich placówek działających na terenie miasta (a więc i na peryferiach) w pełny asortyment masy towarowej są przedmiotem stałej troski Wydziału Handlu Prezydium MKN.

Realizując życzenia ludności, zobowiązano upoważnione przedsiębiorstwa do organizowania w okresie letnim skupu warzyw i owoców. Przeprowadzona z dniem 1 stycznia 1962 roku reorganizacja przedsiębiorstw spożywczych planu miejskiego pozwoliła na lepsze zaspokajanie pierwszych potrzeb. Sklepy branżowe o wazkim asortymencie towarowym przekształcono w sklepy powszechnego użytku, obejmujące obok towarów spożywczych szeroki asortyment towarów przemysłowych.

Warto też zwrócić uwagę na zmiany w szczecińskiej gastronomii. Podjęto likwidację rozpłajni, umieszczając na ich miejsce lokale bardziej potrzebne społeczeństwu. (w1)

Dlaczego w Polsce tak dużo Kowalskich?

MOŻNA NA TO PYTANIE KRÓTKO ODPOWIEDZIEĆ. W DAWNEJ POLSCE BYŁO BARDZO DUŻO NAZWISK WYWODZĄCYCH SIĘ OD TEGO ZAWODU JAK KOWALSKI, KOWALIK, KOWALEWSKI ITP. ITP. OD PYTANIA ZAWARTEGO W TYTUŁIE JEDEN KRÓK DO PYTANIA — SKĄD SIĘ WZIĘŁY POLSKIE NAZWISKA, JAKI JEST ICH RODÓWÓD.

SKARB w makulaturze

TRZECH uczniowie klasy VI Szkoły Podstawowej nr 3 im. Asnyka w Rybniku — Jerzy NOSIAREK, Roman PISAREK i Edward KUČERA poszukując w składnicy makulatury starych książek w Rybniku, znaleźli drukowane w latach 1649 — 1652 w drukarni Welfa Endtera w Norymberdze pięć ksiąg Mojżesza i Nowy Testament w tłumaczeniu Marcina Lutera. Znalezione za bytek przekazany został przez kierownictwo szkoły Zbiorem Muzealnemu w Rybniku. Na zdjęciu: chłopcy oglądają odnaleziony przez siebie „skarb”. (CAF — foto Kondracki)



Przed wszystkim narodziły się one z przewisk nadawanych ludziom o jednakowych imionach, dla lepszego ich odróżnienia. Np. jeśli we wsi było kilkunastu Janów, jednego przyzywano Medkiem, innego Posłusznym, jeszcze innego Piecuchem lub Wiernym — zgodnie z ich osobistymi cechami. Były także przewiska imięgo pochodzenia, zaczerpnięte ze świata flory czy fauny, z pojęć religijnych, pochodzenia z określonego regionu. Sład Prusak, Krzyżak, czy Aniol, Kapusta, Polewka, Zresztą kto wyliczy wszystkie możliwości dźwięku ludzkiego. Często i topografia wsi dostarczała tematów np. Dolny, Górny, Grobelny. Nazwiska przewiskowe stanowiły „monopol” dla chłopów; wśród szlachty zdarzały się rzadziej, chociaż i tam mamy przykłady: Dziak, Sapielha, Pańo, Firlej.

BARDZO LICZNA GRUPA nazwisk wzięła swój początek od zawodów. Im zawod bardziej rozpowszechniony, tym pospolitsze nazwisko. Sład tak liczni Kowalscy,

Bednarscy, Słusarscy, Włodarscy, itd. Od zawodu wywodzi swój rodowód także Oweżarek, Galowy, Furman, Pasieczny. Czasem nazwy urzędów niedopuszczalne dla chłopów lub drobnych mieszczan stawały się przez żart przewiskiem, a z czasem nazwiskiem np. Papież, Król, Wojewoda, Marszałek itd.

Inna grupa, pochodzenia nazwisk słowna imiona. Np. od imienia Grzegorz i jego zdrobnienia — Grześ Grzela, wywodzi się cała masa Grzela, Grzelakowich, Grzelskiów, Grzesieckich itp.

SZLACHTA w okresie tworzenia się nazwisk używała dosyć często imion słowiańskich (choćkim ich nie nadawano), sład wywodzi się część nazwisk, jak Zawisza, Sicho, czasem w nazwiska przechodziły imiona ze zdrowienia np. Bolesz od Bolesława, Bronisz od Bronisława.

TRZECIA GRUPA NAZWISK powstała najpóźniej. Brała początek od nazwy miejscowości — z dodatkami -ski i -cki. W XIII w. upowszechnił się zwyczaj dodawania do imienia nazwy wsi stanowiącej główną posiadłość rycerza, np. Jan ze Słup, Maciej z Pogosowa. Od końca XIV w. zaczęto już używać skrótów Jan Słupski, Maciej Pogosowski. Ciekawe, że syn Słupskiego jeżeli otrzymał podczas działań wojennych Zalesie nazywał się już Zaleski. Sład rodzeni bracia w owym czasie nazywali się rożniami.

W XIX i XX w. snobi bardzo sobie cenili nazwiska postwojne, nie zdając sobie sprawy, że genetyka ich nie jest specjalnie zaszczytna, bowiem drugi człon był po prostu przewiskiem. Przypomnijmy sobie szlachtę zasciankową z „Pana Tadeusza” — ilu tam było Dobrzyńskich! Owe nazwiska, które w tym czasie na polski często zupełnie dosłownie np. Montelupi — Wilczogóski, Gutman — Dobromęski, czasem dodawano tylko końcówki, np. Szwale stawał się Szulczewskim, a Goltz — Golezem. Potem nastąpiła moda na dodawanie nazwy herbów do nazwiska, pseudonimów literackich, z czasów konspiracji itp. (BNT-PAP)

Międzynarodowe prace nad atlasem gwar słowiańskich

OKAZUJE SIĘ, że gwara — jedna z cech języka — jest nam wielce pomocna w określeniu, a czasem w scharakteryzowaniu danej grupy regionalnej. Wyniki badań dialektologicznych interesują nie tylko językoznawców, lecz także dostarczają wiele materiałów dla odtworzenia historii osadnictwa. Badanie samych gwar umożliwiło także przyjrzenie się ich kształtowaniu na przestrzeni lat, wpływowi, jakie wywierały one na język i odwrotnie. Gwary bowiem najdłużej zachowują najstarsze cechy języka. Badając np. gwary narodów słowiańskich można ustalić istotę po krewienstwa językowego.

Do jednego z najciekawszych atlasów gwarowych, nad jakim pracują obecnie nasi dialektolodzy wespół ze swymi za granicznymi kolegami, zaliczyć należy „Atlas Ogólnosłowiański”. Jest to pierwsze tego typu w skali światowej syntetyczne opracowanie gwar całej grupy językowej. Nad atlasem tym pracują naukowcy: bułgarscy, czeskosłowaccy, jugosłowiańscy, radzieccy i polscy. Opracowany został już w kilku językach słowiańskich kwestionariusz ze wszystkich dziedzin językoznawstwa (m. in. z fonetyki, słowotwórstwa, składni itd.), przy pomocy którego dialektolodzy poszczególnych krajów już w tym roku rozpoczną „pracę w terenie”.

Atlas umożliwi lepsze poznanie historii narodów słowiańskich. Pracami nad nim w Polsce kieruje trzech członków polskiej sekcji Międzynarodowego Komitetu Atlasu Ogólnosłowiańskiego — prof. Witold Doroszewski oraz prof. prof. Zdzisław Słieber i Stanisław Urbaniczyk.

Pierwszy tom „Atlasu Gwar Mazowieckich” będzie oddany do druku w przyszłym roku.

Panoramka lingwistyczna

NA PEWNYM zjeździe literackim jeden z pisarzy wygłosił mowę na cześć bogactwa i obrazowości języka staropolskiego, twierząc przy tym, że główną winę za zniekształcenie języka współczesnego ponoszą romantycy. Spór to zresztą niemy, określony w historii jako spór klasyków z romantykami. Na pewno romantycy mają wobec klasycznej staropolszczyzny sporo grzechów na sumieniu, ale nikt nie zaprzeczy, że uczynili język nowoczesny bardziej giętkim.

XIX i XX-wieczna burokracja, zwłaszcza najświeższa w tej dziedzinie galicyjska, zaśmieciła współczesny język polski nie tylko germanizmami (czy w tzw. „Kongresówce” — rusycyzmami), ale stworzyła swoisty styl — „urzędowy”, którego cechą była zawziętość i niezrozumiałość. Niestety, styl ten przetrwał do dziś w naszej urzędowej korespondencji, jak np. sławne już wyrażenia: „upiór dzienny” (uprana w ciągu jednego dnia bielizna), czy „cietna masa towarowa” (kwiaty). To są już prawdziwe potworki, ale do codziennych zjawisk w tej „literaturze”, a nawet niestety dziennikarstwie, należą takie wyrażenia: „zaistniał fakt” — zamiast: zdarzyło się, „na terenie obszaru całego kraju” — zamiast: w całym kraju i rozmaite inne w rodzaju „po linii”, „na odcinku” i t. p.

Druga — obok burokracji — plaga języka jest nadmiar skrótów, które — jak stwierdza Doroszewski — są często konieczne, ale stosowane z umiarem. Nie stety — pisze znakomity językoznawca — „pochoch od skrótów mają głównie ludzie pozbawieni głębszej kultury”.

Oto więc jedyny remedium na zanieczyszczenie języka: „głębsza kultura”. (j)

Patrick Quentin —73—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbaska)

Tymczasem zdawało się, że porucznik Trant już rozwiązał problem swych kłopotów. Podniósł bowiem oczy do góry i spojrzal na nas, zdając sobie sprawę, że opowieść dramatyczną historię i że ją opowiedział z należytym niedopowiedzeniem. Było w tym wiele naiwności, a nawet niesmiałości, trochę aż niesmacznej. I naraz stało się dla mnie jasne to, czego dotychczas nie odważyłem się dopuścić do głowy. To nie doświadczony policjant, to tylko okoliczności, w jakich się tu zjawiał, sprawiły, że wydał mi się groźny, a nawet złowieszczy. Ale w rzeczywistości to po prostu żółtodziób o dobrych manierach, przystający tu w pośpiechu z braku kogoś innego. Jego jedynym celem jest wyrzucić wrażenie na Callinghamach i chwalić się tym potem wśród kolegów.

Mimo iż w dalszym ciągu zdawałem sobie sprawę z groźącego i mnie i C. J. niebezpieczeństwa — przestałem się bać porucznika Tranta. Dziwna rzecz, jak to się natchymistom odbiło na moim nastroju. Wiedząc, że wcześniej czy później muszę się tego dowiedzieć, spytałem impudycznie:

— O której godzinie został Lumb zastrzelony, panie poruczniku?

— Między pierwszą trzydziestą a drugą trzydziestą — odpowiedział. — W każdym razie tak brzmi orzeczenie lekarza sądowego.

A więc Angelika nie mogła go zabić, gdyż o pierwszym

—74—

trzydziestą przebywała już prawie od godziny w moim mieszkaniu. Dla policji więc Angelika oznacza tylko kogos, kto był w jakimś związku z Jaimie, kogos, kogo trzeba będzie przesłuchiwać, ale nie więcej. Doznałem ulgi. Moją rolę, sparaliżowaną dotychczas strachem i poczuciem winy, zaczął znów normalnie funkcjonować. Powiedziałem pewien konkretny plan — przypuszczam, że stało się to w taki sam sposób, w jaki zwykłe rozdziły się plany C. J.

Jasne, że Angelika musi przedstawić alibi, ale dlaczego koniecznie ja mam je stanowiąc? Zna przecież Paula i Sandrę jeszcze z czasów Portofino. Foulerowie nigdzie nie wychodzili tego wieczora, tak przynajmniej twierdził Paweł, proponując mi wspólne spędzenie wieczoru. Czemu więc Angelika nie miała być w ich towarzystwie? Gdy jej to wszystko wytłumaczyłem, na pewno zgodzi się — taki drobiazg może dla mnie uczynić. A jeżeli idzie o Paula, to on z pewnością stanie po mojej stronie — co do tego, nie miałem najmniejszych wątpliwości. Paweł, przy swojej amoralności, zna moje przekonanie za śmieszne — a nawet zabawne. Zna też Betsy lepiej niż ktokolwiek inny, rozumie więc również dobrze jak ja, że trzeba to wszystko zachować przed nią w tajemnicy.

Zostawała jeszcze, oczywiście, Ellen. Ale w moim obecnym optymistycznym nastroju nawet Ellen przestała mi się wydawać groźna ze względu na C. J. Nie miałem o tym dotychczas, ale teraz stało się to dla mnie całkiem jasne. Ellen ma w sobie tyle snobizmu, że korzy się przed wielkim C. J. Gdyby mi się udało skłonić C. J., żeby to on, a nie ja pertraktował z Ellen, i żeby to on, skłonił jej, a potem przekupił — z pewnością skłupiłoby poprze alibi Daphne i nie pisnie słowa o wizycie Angeliki.

Porucznik Trant — łagodny teraz w moich oczach i nie ważny, jak gnacie biurowy — patrzył na Daphne.

—75—

— Raz jeszcze, panno Callingham, pragnąłbym podkreślić, że chodzi o zwykłą formalność. Jestem jednak przekonany, że pani usprawiedliwi mnie i zrozumie, że musimy tak postępować w stosunku do wszystkich znajomych pana Lumby...

Daphne podchwyciła z niezwykłą prostotą i szczerością:

— Rozumiem. Pan chciałby wiedzieć, co robiłam wczoraj wieczorem. Oczywiście, to bardzo proste. A więc spędziłam tę noc w mieszkaniu Betsy i Billa Hardingów. Papa był w Bostonie, a ja nie cierpię spać sama w tym olbrzymim mieszkaniu papy. Tak już się utarło, że ile razy papa gdzieś wyjeżdża, idę nocować do Billa. Wczoraj wieczorem Betsy, to znaczy moja siostra a żona Billa, wyjechała do Filadelfii, tak, że zostałam z Billem tylko we dwoje. Zjedliśmy obiad, posiedzieliśmy, posłuchaliśmy kilku płyt, wreszcie zaczęliśmy grać w garibaldię i nie poszliśmy spać chyba wcześniej jak około trzeciej.

— Aha — powiedział porucznik Trant i zwrócił się do mnie. Jego urzędowa misja tak zatarta wszelką indywidualność, że bardzo wątpliwe, czy poznałbym go na ulicy.

— Więc byliście państwo tylko we dwoje — pytał mnie dalej. — A czy... czy nie wpadł ktoś przygodnie do państwa tego wieczora? Albo czy...

— Zdaje się, że była jeszcze Ellen, prawda, Bill? — C. J. znów pochylił się lekko naprzód w roli owego starszego, bardziej zrównoważonego członka rodziny. — Wszak kucharka ma we czwartki wychodne, jak mi się zdaje? Czy to nie Ellen gotuje wam zawsze we czwartki obiady?

Teraz właśnie nadszedł moment, który jeszcze parę minut temu napawał mnie panicznym strachem. Ale teraz to był po prostu drobiazg.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Brak opon i metalowych leżaków
Namioty z ortalonu i silnik „Warta“
Handel w sezonie turystycznym

„HEJ — NA PLAZE, MIŁY BRACIE!“ IDEALNA WPROST POGODA KORCI NAJBARDZIEJ NA WET... ZASIEDZIAŁYCH MIESZCZUCHÓW DO WYBRANIA SIĘ NAD WODĘ, CZY NA TURYSTYCZNA PRZECHADZKĘ.

TYLKO W CZYM? — pytają liczni amatorzy letniego wypoczynku, mając oczywście na myśli sprzęt turystyczny — plazy.

11,4 na 100 m

E. SZYROKA



Elżbieta SZYROKA w biegu na 100 m ustanowiła nowy rekord Polski wynikiem 11,4 sek. Foto: CAF

Skład Polski na mecz z Włochami

W DNIACH 22 — 23 bm. w Krakowie odbędzie się między państwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Włochy. Po ostatnim mityngu w Bydgoszczy, władze PZLA ustaliły skład naszej drużyny. A oto skład reprezentacji Polski: 100, 200, 4x100 m — Syka, Juszkowiak, Zielinski, Fojk, Cyrcyliczek, 400 m i 4x400 m — Kowalski, Kluczek, Badeski, Filiipiuk.



HELSENKI PAF. Na posiedzeniu w Helsinkach Międzynarodowa Federacja Lwyzarstwa ustaliła miejsca i terminy mistrzostw swiata i Europy w 1961 r. Mistrzostwa swiata w lwyzarstwie szybkim męczyzna zostana rozegrane w Helsinkach 22 i 23 lutego, natomiast mistrzostwa swiata kobiet odbęda się w szwedzkiej miejscowości Kristenehamn od 15 do 18 lutego. Najszlubi lwyzarstwa Europy walczyć będa o tytuły mistrzów kontynentu w Oslo (18-19 stycznia). Lwyzarstwo figurowi tuż przed olimpiadą w dn. 14-18 stycznia spokajają się w Grenoble (Francja) na mistrzostwach Europy. Najomniast mistrzostwa swiata rozegrane zostana w NRF od 25 do 29 lutego.

W ZASADZIE placówki handlowe w Szczecinie i województwa — odpowiedzialno nam w Woj. Przedsiębiorstwie Handlu Art. Sportowymi, zwłaszcza w miejscowościach nadmorskich ma ja pełne zabezpieczenie dostaw tych towarów. Amatorzy plażowania mają zapewniony pełny asortyment strojów kąpielowych dla koi i panów. Poszukiwane kostiumy elastyczne są w wystarczających ilościach. Dla dzieci nie brakuje zabawek pływających, wiaterek i piłek plażowych. Są także materace do opalania, na których można również pływać. TURYSYCI mają do dyspozycji kochery, kucharki, manierki, piekarki harcerskie i ze szlafkami, łózka składane, materace, słowem cały sprzęt potrzebny do turystycznej wyprawy. Bardzo bogaty jest asortyment namiotów, od małych jednoosobowych — do dużych, mieszczących kilkanaście osób. Rewelacja są bardzo praktyczne lekkie i trwałe namioty z ortalonu z zewnętrzny metalowymi szkieletami.

Miłośników najsłowniejzych chęci „dwóch kolech“ powinien zainteresować duży wybór rowerów krajowych i radzieckich. Rower „zmodyfikowany“ z doczepnym silnikiem — można po ostatniej przecenie — dostać już za około 150 zł. Dla kajakarzy duża niespodzianka w postaci doskonałego silnika „Warta“ o mocy 3 KM opartego o części WFM-ki. Napisałmy na wstępie, że zao patrzenie w artykuły sportowo-turystyczne jest w zasadzie dobre. Ale o to magiczne „w zasadzie“ pozwala nieraz na pokrycie milczącym wielu istotnych braków. Można je znaleźć również i obecnie.

OTÓŻ W SKLEPACTY nie ma i nie będzie, poszukiwanych leżaków turystycznych na składanych szkieletach metalowych. Będa tylko duże leżaki drewniane. Nie otrzymamy także w tym roku gumowych kamizelek i pontonów. Nie mamy pocieszających wiadomości również dla właścicieli rowerów wycieczkowych, poszukujących opon. Z ogólnieniem dla tych rowerów będa poważne trudności. Przyczyna? Niedostarczanie umów przez wytwórcie. Np. wytwórcia leżaków w Radomiu zamawianych 2 tys. dostarczają ich zaledwie 200. Fabryka „Stomil“ przysłała w ub. roku 300 kompletów opon na uzgodnioną ilość 1200, a w tym roku ani jednej sztuki. Rozumiemy potrzeby eksportowe i trudności wytwórców, wydaje się jednak, że Szczecin — jeden z największych i najatrakcyjniejszych regionów turystycznych w kraju — traktowane jest nieco „po macoszemu“.

Szkoła Nr 45 najlepsza

PRZED meczem Pogon — Wisla w ramach II Wojewódzkiej Spartakiady rozegrano finałowe spotkanie w pilce nożnej trampkarzy. Szkoła Nr 45 Szczecin pokonała szkołę Międzyzdroje 4:1. Po meczu zwycięska drużyna otrzymała dyplom i nagrodę PZPN: komplet koszelek i spodenek oraz piłkę nożną, a szkoła Międzyzdroje również komplet koszelek i spodenek. A oto pozostałe wyniki: Międzyzdroje szkoła Nr 3 Pyrzyce 2:1, Szkoła Nr 45 — Szkoła Nr 4 Stargard 4:3 i o 3 i 4 miejsce Pyrzyce — Stargard 6:3. W grupie młodzieżowej — reprezentacja Szczecina pokonała w finale repr. Rejonu II (Stargard) — Gryfino — Goleniów — Nowogard 3:0. (m)



Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Dunajcu. Na zdjęciu: Poranna kontrola kajaków. Foto: CAF

Kwintet Śląska na czele!

KONCOWA TABELA PIKARSKIEJ EKSTRAKLASY POTWIERDZA ZDECYDOWANĄ SUPREMACJĘ LIGOWCÓW ŚLĄSKA. PIĘĆ PRZEDSZYCH MIEJSC NALEŻY DO PIKARZY NASZEGO „KŁÓLESTWA WĘGLA I STALI“ I DOPIERO SZOSTA W TABELI ARKONIA OTWIERA GRUPĘ DRUŻYN Z INNYCH REGIONÓW. W PRZYSZŁYCH ROZGRYWKACH PRZEWAGA ŚLĄSKA WZROŚNIE O SZOMBIERKI BYTOM. BYĆ MOŻE W EKSTRAKLASIE GRAĆ BĘDZIE RÓWNIEM DRUGI PRZEDSTAWICIEL OPOLSZCZYZNY — UNIA RACIBÓRZ, O ILE W OSTATNICH DWÓCH KOLEJKACH NIE POZWOŁI ZDYSTANSOWAĆ AMBITNEJ DRUŻYNIE RAKOWA Z CZĘSTOCHOWY.

SIŁA PIKARSKIEJ ekstraklasy koncentruje się więc na południu Polski, a jedynie okręgi, które po Śląsku mogą mieć coś do powiedzenia to WARSZAWA (Legia, Gwardia) i SZCZECIN (Arkonia, Pogon). Kraków będzie nadal reprezentowany tylko przez WISŁĘ, Staszów przez STAL, a Łódź przez LKS. Niewątpliwie że się stało, że mandaty w ekstraklasie stanął GDANSK i POZNAŃ, okręgi o dużych tradycjach i sporym dorobku.

przy nieco szczęśliwszej i dynamiczniejszej grze Arkonia mogła przedzielić kwintet śląski. Arkonia zdobyła się jednak na piękny finisz, a jak wiadomo, ostatnie wrażenie jest najtrwalsze.

WIELE UZNANIA za dobrą grę zdobyła rzeszowska STAL. Piłkarze z Bieszczad „pożywili“ się najbardziej na Gwardii i Legii (zdobyli 8 pkt.). Zawód sprawili w tych rozgrywkach Wisła i Legia. (5)

Żeglarskie Mistrzostwa Polski — rozpoczęte

Z UDZIAŁEM 25 osad rozpoczęły się w poniedziałek na jeziorze Kierskim pod Poznaniem X Żeglarskie Mistrzostwa Polski Kobiet w kategorii „Fin“ i „Słonka“. Pierwszy wyścig, rozegrany w klasie „Fin“, zakończył się zwycięstwem Barbary Bobak (AZS-Kraków) — 131 pkt. W kategorii „Słonka“ pierwszy wyścig wygrała Hanna Słup (AZS-Toruń) — 104 pkt. W obu klasach rozegranych zostało po pięć biegów.

Na rozgrywki liwowe patrzeć trzeba pod kątem zdecydowanego przewagi Śląska. GÓRNIK okazał się zespołem bezwzględnie najlepszym choć odmłodzenie składu — wpłynęło na wabania formy tej drużyny. Górnik, by osiągnąć wysoką klasę europejską musi jednak wprowadzić pewne korekty do swego składu. Przede wszystkim wzmocnić obronę i pomoc. Jest to jednak nadal nasza drużyna nr 1, na której opieramy pewne nadzieje nawet w rozgrywkach o Puchar Europy.

Wacław Kuchar chwali juniorów Arkonii

JUNIORZY Arkonii powrócili z półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w pilce nożnej, które odbywały się w Żarach. W pierwszym meczu Arkonia po pięknej, technicznej grze pokonała aktualnego wicemistrza Polski — warszawską Legię 3:0. Trener Legii p. Wacław KUCHAR był zachwycony grą szczecińskich chłopców i wróży im dużą przyszłość. Dwie bramki w tym meczu strzelił BRZYNSKI i jedną KOŚCIAN. Warto dodać, że w Legii grało dwóch aktualnych reprezentantów Polski — SIEJKA i STARA.

W DALSZYM ciągu Międzynarodowego Regat Żeglarskich o Puchar MTP rozegrano bieżące wyścigi w klasie „Hornet“ i w klasie „Cadet“. W kategorii „Hornet“ startują 28 osad, w tym 4 angielskie. Pierwszy wyścig zakończył się zwycięstwem osady angielskiej Beecher — Moore — 144 pkt. przed osadą Stali Gdynia — 112 pkt. W młodzieżowej klasie „Cadet“, przy rekordowej obsadzie 52 zawodników, w pierwszym biegu zwyciężył Marian Jankowski (Szkwał Poznań) — 1817 pkt.

Z umiarkowanym optymizmem ocenili Szczecin udział naszych drużyn ARKONII i POGONII w mistrzostwach roku 1962/63. Wprawdzie Pogon nie zdobyła się na efektywne zakończenie sezonu, doznając pięciu porażek pod rząd, ale Arkonia spełniła swe zadanie na celująco. Mówiwo się o stocznicach, że są zespołem o nie wykorzystanych „możliwościach“. Istotnie,

GÓRZEJ POWIÓDŁO SIĘ wychowancom trenera Remigiusza ZIEMIECKIEGO w meczu z gospodarzami turnieju — Piłmieniem Żary. Podczas ulownego deszczu dobry tech nicznie, ale filigranowy szczytnianie nie dali rady ostro i bezpardonowo walczącemu przeciwnikowi i ulegli 1:2 (0:0). Wnie za obydwie przszone bramki ponosi bramkarz Arkonii. Ostatnie Arkonia zajęła 2 miejsce za Piłmieniem, wyprzedzając Legię i Cieślki Słupsk. Po napłynięciu wiadomości z pozostałych turniejów będzie można ustalić kolejność pierwszych 8 zespołów, wśród których Arkonia powinna się znaleźć na 4-5 miejscu. (am)

Paradoks...?

MIASTECKO dziecięce w Podgrodziu nad Zalewem Szczecińskim jest znane w całym kraju. Nie wszyscy wiedzą jednak o tym, że ta piękna siedziba dziecięcego samorządu i władzy przedstawia obecnie opłakany widok. Niesztuczna trawa zarasta wszystkie skwey. Tonia wśród niej i kolejka wąskotorowa — niezczyma obecnie — duma miasteczka. Zięlna morze trawy i zielska zarasta również wybudowane dużym nakładem sił boisko, bieżnie — miniaturowe bo miniaturowe — ale trybuny. Dlaczego tak jest? Na to pytanie poprosiliśmy o odpowiedź gospodarza obiektu — Hute Szczecin. Mówi dyr. SĄDŁO: — PODGRODZIE przejęliśmy w ub. roku od Spółdzielczości Pracy, przeznaczając miasteczko na miejsce wypoczynku dla hutników z całej Polski. W związku z tym całą uwagę i wysiłki skoncentrowaliśmy na właściwym przygotowaniu domków i stołówek na przyjęcie setek hutników. Nie było czasu na zajęcie się boiskiem. Tym bardziej, że nikt z niego nie korzystał(?). W ubiegłym tygodniu przywieźliśmy nowe bramki, słupki do siatki, drugi kosz. Dotychczas jednak nie miescimy się w czasie i nie możemy zainstalować tych urządzeń. — A więc fundusze są, chęci też — brak tylko czasu? — Tak jest. No i kłóć nam powie, że to nie paradoks??? (am)

Bułgaria - Albania 1:0

PIKARSKA reprezentacja Bułgarii w rewanżowym meczu z cyklu eliminacji olimpijskich przed turniejem w Tokio zwyciężyła Albanię 1:0 (1:0). Pierwszy mecz tych drużyn wygrali także Bułgarzy.

DZIĘKUJEMY...

za podziwienia nadesłane do redakcji przez reprezentację Szczecina w koszykowej z turnieju o Puchar Ziemi Nadbaltyckiej i Nadodrzańskich oraz drużynie Arkonii z turnieju o mistrzostwo Polski juniorów w pilce nożnej.

Siatkę ogrodzeniową

z drutu galwanizowanego o wym. 1,5 m, oczko 5 x 5, w cenie 33,15 zł m kw.

Gwoździe

budowlane wszystkich wymiarów wg obowiązującej cennika

poleca

W.P. „Arged“

Szczecin, ul. Ks. Jaromira 12, tel. 34-46.

AUDZIELAMY 14 PROC. MARŻY.

2535-K

Dnia 17 czerwca 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia

Jadwiga Milewicz

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitalnej przy Unii Lubelskiej nastąpi dnia 19.VI.63 r. o godz. 14, na Cmentarz Centralny,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA I SYN Z RODZINĄ.

2491-G

SWIEBODZIŃSKA FABRYKA MEBLI W SWIEBODZINIE WLKP.

wynajmie lokal

NA KOLONIE LETNIE

w roku 1964 na terenie woj. szczecińskiego.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Swiebodzińska Fabryka Mebli w Swiebodzinie, ul. Armii Czerwonej 2.

2473-K

„Centrostal“

Regionalny Oddział w Szczecinie

zawiedamia P.T. Odbiorców, że od dnia 25 czerwca do 15 sierpnia br.

trwać będzie inwentaryzacja rur ocynkowanych i czarnych.

W czasie trwania inwentaryzacji magazyn rur będzie nieczynny.

2536-K

POSZUKIWANIE OSOB

FANA, który wyrażał miłość przy okazji sytuacji na Głębokim w dniu 16 bm i pozycy satelity, prozę o adres do Biura Ogłoszeń, plac Hoku Pruskiego 8 na nr 460.

go serca, posiadająca mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hoku Pruskiego 8 na nr 431-G.

Kupno

SKRZYŃKI do „Zuka“ nadwozie - kupię, tel. nr 461-14. 4343-G

ŁODÓWKI, może być uszkodzona - kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hoku Pruskiego 8 na nr 460.

Matrymonialne

PRZYSTOJNY młody pan, pozna przystojną panią do lat 30, dobre-

„JUNAKA“ i przyjechał lub bez, tanto sprzedam. Legnicka 22-3 - Pomorzany. 4344-G

WSZYSTKIE rozniekieszona „Filon“ sprzedam. Zgłoszenia: Regina Lacka, Al. Piastów 5-7, p. o. ofcyna, od godz. 18-20. 4349-G

PSA witka mokłonego, sprzedam Szczecin, Skolwin - Górnioza 25. 4350-G

PSA rasowego, 10-mie sześcienne, selekcja angielskiego, sprzedam Piastów 18-3. 4351-G

PRZYCZEPE do „Panonów“ oraz blaszki stalną na garaż - sprzedam, Szczecin-Dąbie Łeńskie. 4352-G

KLACZ 3-letnia - sprzedam Szczecin, Warszawa, ul. Rostocka 66, Józef Korkus. 4353-G

„JAWA“ 250, przebieg 18 000 km - sprzedam. Stan dobry. Cena 12 000 zł, tel. 713-89. 4354-G

AKORDEON „Weltmeister“ i radio „Mik“ z adapterem, dwa łózka, jany dąb, sprzedam Jagiellońska 71-4. 4355-G

Lokale

MIESZKANIE - 3 pokoje, kuchnia, c. o. w. Górzowie, zamienie na mniejsze lub kawalerkę w Szczecinie. Właścicielka: Szczecin, tel. 34-448. 4356-G

KAWALERKĘ zamienie na dwa pokoje z kuchnią, tel. 348-17, w godz. od 17-20. 4356-G

POSZUKUJE pilnie pokój na okres jednego roku. tel. 423-56, godz. 16-20. 4357-G

MIESZKANIE dwa pokoje, kuchnia, łazienka, możliwość hodowli, zamienie na duży jeden lub dwa pokoje z kuchnią, parter, wykluzony. Warunki do omówienia. Szczecin-Zielichowo, ul. Cienińskiego 4-1. 4358-G

2 POKOJE, kuchnia, wygodny Ocieplony, mienie na podobne lub mniejsze w Szczecinie. tel. 474-89. 4359-G

3 POKOJE, 2 kuchnie, zamienie na mniejsze. tel. 38-678. 4361-G

DOMEK, wille lub mieszkanie wyłączone spod kwaterek, kupię, najchętniej Pogodnie. Dam mieszkanie zwolnienie. Szczecin, tel. 383-56, godz. 14-18. 4358-G

POKOJ z kuchnią w Warszawie zamienie na podobne w Szczecinie. Władimir, Szczecin, Wilków Morskich 5-a m. 8. 4360-G

DWA pokoje z kuchnią, centralne ogrzewanie, zamienie na pokój z kuchnią w nowym budownictwie. Szczecin, ul. Heleny Jermak 8 - dojazd tramwajem 3. 4362-G

ZA WYNAJĘCIĘ pokoju mieszkalnego się dzieckiem, najchętniej w śródmieściu, tel. 34-328. 4362-G

WYNAJĘCIĘ pokój w białym domu. Szczecin-Gumieche, ul. Łódzka 17. 4363-G

MALŻENSTWO poszukuje pokoju nieumie-

biowanego, tel. 38-326, do godz. 17. 4364-G

DWUPOKOJOWE mieszkanie, wygodny, Zielichowo, Obotrycka 22-3, piętro, piec - zamienie na podobne. Chętnie śródmieście i c. o. Tel. 388-64, od godz. 18. 4365-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, piec w śródmieściu po kapitalnym remoncie, zamienie na 2 pokoje, najchętniej z nowego budownictwa, tel. 383-20, do godz. 17. 4366-G

MIESZKANIE komfort. I p. ul. Kapitańska, zamienie na domek jednorodzinny, najchętniej na Pogodnie, tel. nr 464-14. 4367-G

POKOJ do wynajęcia dla dwóch samotnych panów. Brodzkiego 5-1. 4368-G

Zguby

ZGUBIONO legitymację i zaświadczenie szkolne wydane przez ZSZ na nazwisko Andrzej Śliwiński. 4368-G

ZGUBIONO leg. szkolną na Liceum Ogólnokształcącego nr 6 na nazwisko Barbara Siodańska. 4370-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Krzysztof Jasinski. 4371-G

ZGUBIONO legitymację studencką PS na nazwisko Andrzej Kuzmirek. 4372-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Ryszard Stasiński. 4373-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Mieczysław Wierzbicki. 4374-G

ZGUBIONO legitymację szkolną, ubezpieczeniową, kartę pływacką i rowerową na nazwisko Halina Stodolna. 4375-G

DNIA 7 czerwca 1963 roku zginał mój pies, sepek, żółty, rasy mieszanej (pekinijski z buldożkiem francuskim). Znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem na adres: Wojska Polskiego 51, T. 4376-G

ZGUBIONO legitymację szkolną, wydane przez ZSM na nazwisko Bogdan Świąt. 4377-G

ZGUBIONO świadectwo 7 klasy, kartę zdrowia, na nazwisko Krystyna Szarmach. 4378-G

ZGUBIONO książkę ubezpieczeniową na nazwisko Ryszard Kaczmarek, Gryfino, ul. Armii Czerwonej 12-2. 4379-G

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Budowy Okręgowy w Szczecinie na nazwisko Eugeniusz Niedzielski. 4380-G

ZGUBIONO legitymację ZSL na nazwisko Waldemar Kurek. 4381-G

ZGUBIONO legitymację studencką PS na nazwisko Edmund Kaczmarek. 4382-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Ryszard Dugina. 4383-G

ZGUBIONO legitymację studencką, wydaną

Przez SW 7 na nazwisko Czesława Muszajka. 4384-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Halina Szapiro. 4386-G

ZGUBIONO świadectwo zdrowia na nazwisko Stefan Bęben. 4386-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Andrzej Matysiak. 4388-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwiska: Czesław Kuceniński i Krystyna Ziolo. 4387-G

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową, wydaną przez PZM na nazwisko Zdzisław Kulis. 4389-G

PRZYBŁAKAŁ się pies owczarek, odebrał w terminie 3 dni. Boh. Warszawy 111-8, od godz. 18-20. Po terminie uważa się za własność. 4390-G

Przez nasze okulary

POGARDA

Sobota, godz. 16. Wiecie kochać, walczyć z pracą czyni ostatnie zakupy na niedzielę. W sklepie Społeczności Ogrodniczo-Szczecińskiej nr 17 przy ul. Maziurskiej jest trochę kalafiorów i miodu kapusty. Nie ma natomiast sałaty, zielonej cebuli ani ziemniaków. Przed sklepem ekspedient sprzedaje truskawki.

W następnym sklepie nr 21 przy tejże samej ulicy truskawek nie ma, ale nie ma też nic z tego, o co dopytują się klienci. W bród ziemniaków na ten sklep Przedsiębiorstwa Owoce Warzywa przy Al. Mariana Buczka (w kierunku ul. Kilińskiego). Jedną z klientek, która nie znalazła ziemniaków w dwóch poprzednich sklepach kupiła je tutaj, a następnie wraca do sklepu nr 17.

Jakby pan miał trudności z nabyciem ziemniaków to znajdzie je pan tuż po sąsiedztwo - Informacje.

W odpowiedzi ażeby przedziwiałem wrzasku i wymosów. Sprzedawca jest ogromnie obrażony. Tymczasem jeśli ktoś mógłby się obrazić, to właśnie klientka, sklep nie chyba od tego, aby handlował całym asortymentem towarów. (18)

PSS zdobyła Binowo!

W PIĄTEK pisaliśmy o udanej wyprawie do Binowa młodzieży Liceum Pedagogicznego i załogi Szkoły Zakładów Wiośniastucznych. Wspomnieliśmy również z uznaniem o organizatorach - chomem, kioskku z napojami, chłodzącymi i wiktuałami. Wczoraj otrzymaliśmy telefon: przedsiębiorczy organizatorem kioskku na samochodzie był PSS ze Szczecina. Duże brawa.

Można więc liczyć, że „Zielone niedziele”, organizowane przez zakłady pracy nie będą „suche” i głodne! (18)

NOWY GAZOCIĄG na Pogodnie

MIESZKANCY Pogodnia i Głębokiego narzekali statnio na nierównomierne ciśnienie gazu.

Niedługo już będąc tam zostanie zlikwidowana, dzięki nowemu wyłożeniu przewodem gazociągowi, doprowadzaniu na Pogodnie. Polecą on zbiornik gazowy w Świerczewie ze stacji redukcyjno-pomiarowej, co pozwoli na równomierne rozkład ciśnienia gazu na wielkiej przestrzeni Pogodnia. Prace przy układaniu gazociągu są już w pełnym toku. Przechodzący mieszkańcy okolicznych ulic narzekają wprawdzie na rozkopany chodnik, jednak jest to konieczność, która musi być unikniona. Prace nie będą trwały długo.

Roboty - prowadzone przez przedsiębiorstwo handlowe, urządzenie gazociągu na Pogodnie przewidziane jest na 15 lipca bieżącego.

Zakończenie wszystkich prac związanych z przygotowaniem nowego gazociągu na Pogodnie przewidziane jest na 15 lipca bieżącego.

Co? Gdzie? Kiedy? Na festiwalu młodych talentów

ORGANIZATORZY festiwalu młodych talentów (4, 5, 6, 7, 8) ustalili już ramowy program imprezy. Rozpocznie się ona 4. VII zamkniętym przesłuchaniem 100 najlepszych wokalistów wykonujących podczas eliminacji sztabowych - z tej grupy jury wyłoni kandydatów do tzw. ścisłego finału. Pierwsza grupa finalistów zaprezentowała w publiczności i w koncercie połączonej z czystym otwarcie festiwalu, a druga - w następnym dniu.

Niedziela, 7.VII. przyniesie prezentację zwyciężczyń zespołów muzycznych (eliminacyjne walki odbywać się będą 5 i 6. VII w Międzyszybach) grających „non stop”, oraz koncert galowy z udziałem „Złotej dziesiątki” zespołu „Czerwony Zarni” i „Laxen-burg Combo”. Całość jak już informowaliśmy, odbywać się będzie na centralnym koncercie SKT. (18)

Teatru

— panoram. (wtorek i środa); COLOSSUM „Kapitan Fracasse” g. 15, 17, 30, 30 (wtorek i środa); DELFIN „Przygody Huzara” g. 15, 16, 15, 20, 30 USA - od lat 12 - panoram.; wtorek: „Olimpiada w Rzymie” g. 19, 30, 13 - węg.; TENISOWE „Luźna” g. 16, 15, 20, 30 - meksyk. - od lat 16; BALTUK - „Wszyscy chcieli” g. 11, 15, 30, 15, 30, 18, 20, 30 - wł.-fr. - od lat 16 (wtorek i środa); OGRODOWE - „Mezjanas” g. 22 - węg.; TENISOWE „Luźna” g. 16, 15, 20, 30 - wł. panoram.; DERRY - „Rio Bravo” g. 22. POLONIA - „Smakuj” g. 15, 13, 30, 16, 15, 21.

Kina

KOSMOS - „Kapitan Fracasse” g. 9, 11, 16, 13, 30, 16, 18, 30, 21 - franc. - od lat 16.

— pol. - od lat 16 (wtorek i środa); PIONIER - „Ulca A Krutikowa” g. 12, 13, 45, 15, 30 - wł.-fr. - od lat 16; „Wesle kurpiowskie” g. 17, 15 - „Jadą gęsie, jadą” g. 18, 30, 21 - pol. (wtorek i środa); MUZA (Pomorzany) - „Zabawa buzia” g. 18, 30 - USA - od lat 16; MARS - „Orkiestra wojskowa” g. 18, 20, 15 - węg. - od lat 14; FALA - „Ten, który wrócił” g. 18, 20 - rade - od lat 12; ECHO (Krzykowie) - „Makbet” g. 19 - ang. - od lat 14; MERWA (Zielichowo) - „Gdy drzewa były duży” g. 18, 20 - radz. - od lat 15; SWT (Skolwin) - „Złodziej w hotelu” g. 17, 30.

19,30 - USA - od lat 16; ZIELARYZ (Golechów) - „Uprawianie” g. 16, 20, 30 - wł.-fr. - od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdrój) - „Moderne cantabile” g. 20, 20 - fr.-wł. - od lat 16; PRZYJAZN (Dąbie) - „Mazurka i córka” g. 18, 20, 30 - wł.-fr. - od lat 16; HUTNIK (Stołeczn) - „W biały dzień” g. 18, 20, 15 - wznawczki - od lat 15-1 MAJ (Zdrowce) - „Przekazi z Portugali” g. 18, 20 - franc. - od lat 16 - panoram.; MARZENIE - „Aż czynie”.

REPURTAR KIN - na podstawie informacji WZK.

DZIS W SZCZECINIE

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI: 18 „Na łowisku Grzegorz Halina” 18.30 — film serjany...

PROGRAM BERLIŃSKI: 16.20 — dia dzieci od lat 4 „Brzyd kie kaczątko” 19 — uniwersytet...

SRODA

10.50 — gimnastyka dla wszystkich, 11 — kronika, przegląd wydarzeń 11.30 — muzyka dla niej...

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 20.37. SZCZECIŃ: 15 — gra zespołu „Albatros”...

WARSZAWA: 15.30 — dia dzieci „Gielsonimo”, 18.45 — „Buduję statek moją”...

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — DKF „Pomiat-o morzu” g. 20; TPPr — Woj. Pol. 66 — film „Sprawa Irzynastu”...

Muzeum

MUZEUUM — Staromłyńska 27 — malarstwo odc. XVI-XVIII w., renesansowe stroje...

Dyżury

SZPITALĘ KLINIKĄ CHR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7...

W świąteczne dni nie można miasta pozostawić bez chleba

W CIĄGU ostatnich trzech świątecznych dni, przykładowie Siaręgo Miasta, obserwowaliśmy zaopatrzenie miasta w pieczywo. Krótko mówiąc: w niedzielę chleba ani bułki, nie kupisz.

Historia nie-chwalebna

PRZED tygodniem zapowiadaliśmy występy znakomitego zespołu Teatru Narodowego z Warszawy, który da w Szczecinie (od 21-23 bm.) 5 przedstawię najświetniejszej sztuki sechub: „Historii o chwalebny Zmartwychwstańcu”...

Optymistyczni organizatorzy imprezy zapewniali nas, że Kłopotów ze sprzedażą biletów, nie będzie. Termin się zbliża, a połowa biletów nawet na tych 5 przedstawień (ogółem 2300 miejsc) leży jeszcze nie wykupiona.

Zapisy do szkół

PUNKT KONSULTACYJNY Wyższe Szkoły Muzycznych w Szczecinie przyjmuje zapisy na 1 rok studiów dla czynnych nauczycieli szkół ogólnokształcących i zawodowych (muzycznych).

REPORTER zanotował

NA ul. Światowida, Teatlnia Wiesława R. przebiegając przed przejeżdżającym tramwajem wpadła pod inny, jadący z przeciwną stroną. Mocno poturbowana dziewczynkę przewieziono do szpitala.

NA ul. Śląskiej 29 wypadła z I pietra kompletnie pijana kobieta o nie ustalonym nazwisku. Doznała ona wstrząśnienia mózgu i ogólnych obrażeń.

W JEDNYM z mieszkań przy Al. Armii Czerwonej 37a — pijany pan domu spowodował pożar. Spłonęła pościel, radio, łapczan i firanki. Straty sięgają kilku tysięcy złotych.

DZIS, nad ranem przy ul. Herbowej 15 spłonęła doszczętnie sroba z materiałami budowlanymi — własność MPBR. Straty (dość znaczne) nie są na razie znane.

MPK komunikuje: w związku z wymianą torów na odcinku ul. Sikorskiego — pl. Kosciuszki, tramwaje linii 8 od godz. 22 kursować będą od Bramy Portowej w kierunku Pomorzana linia 4. Od pl. Kosciuszki do Gumiennicy, jeździć będą autobusy. (ap)

Wytykamy palcem ul. Grodzką

Z zasady nie mają go sklepy mleczarskie przy ul. Wielkiej i Mariackiej, nie miały go również „Delikatesy” przy ul. Jaromira, nie miał — co bu dzi największe oburzenie — sklep firmowy Szczecińskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego przy Al. Niepodległości, vis a vis PDT. Od nudzących się tam ekspedientek (dwóch) dowiedzieliśmy się, że w niedzielę nie ma dostawy chleba, a na pytanie: po co w takim razie sklep jest otwarty, odpowiadano mi, że są ciastka. Podziękowałam. W „Orbicie”, naprzeciw, są lepsze.

Nie domagamy się, choć w 300-luszczyznym mieście powinna to być rzecz oczywista, aby w świąteczny ranek można było kupić ŚWIEŻĄ bułkę czy chleb. Oburzenie budzi natomiast fakt, że dzielnica, a sądząc po niej, także całe miasto jest całkowicie bezpieczki.

A swoją drogą powinna być w SZPP coś na wzór pogotowia. Zabrakło w niedzielę chleba? Jeden telefon od kierownika powinien wystarczyć, aby przynajmniej do kilku wypytanych w mieście sklepów, chleb, choć by ten trwał, był szybko dowieziony. (az)



Wytykamy palcem ul. Grodzką

Dla jednych „HARACZ” dla drugich „DOLA”

Ponad pięć lat trwał system wyższości rzemieślników indywidualnych, jaki bezwzględnie stosowała jedna na ze spółdzielni szczecińskich, zajmując się zakupem i sprzedażą akcesoriów samochodowych. Każdy z dostawców — rzemieślników musiał płacić od 3 do 10 proc. ogólnej sumy należności za dostarczony towar. Kto nie płacił haracza, nie otrzymał zamówień lub nieokreślony czas musiał czekać na wyplacenie należności. Kiedy jeden z drobnych dostawców tłumaczył się, że na razie nie ma pieniędzy, żądający „provizji” ściągali mu zegarek z ręki.

Skorumpowana grupa kierowników spółdzielni i ich pomocnicy wzięli w ten sposób ponad 700 000 zł. od drobnych dostawców, dzieląc się wspólnie „dola”.

Prokuratura szczecińska zakończyła już śledstwo w tej sprawie i skierowała akt oskarżenia do Sądu Wojewódzkiego. Wkrótce wyznaczony zostanie termin rozprawy. Zeznawać będzie ponad 70 świadków. (y)

Z czym do gości!!!

BLISKI jest już termin otwarcia komunikacji promowej Ystad — Swinoujście. Spodziewany jest znaczny napływ turystów z kraju i zagranicy. Jak ich przywitamy? Na ten temat otrzymaliśmy szereg uwag od Czytelników.

USPRAWNIĆ USŁUGI

Na sezon turystyczny — pisze m. in. czytelnik pod pseudonimem „Bosman” — trzeba przede wszystkim usprawnić usługi. Mam na myśli m. in. całodobową służbę informacyjną na dworcu. Buffet i sale restauracyjne na dworcu powinny lśnić czystością. Wybór potraw powinien być obfitszy niż zwykle. Proponuję też ożywić wygląd ulic w centrum miasta i ustawić wózem innych miast stolki kawiarne pod różnymi barwnymi parasolami. Aktywniej powinny pracować ekipy Sanepidu i PIH-u.

TURYŚCI W KOLEJCE?

Inny, bardzo istotny problem porusza pani Ewa B. Była ona świadkiem niemiłego zajścia w jednym ze sklepów, do którego weszła grupa zagranicznych turystów. Jeden z nich chciał kupić wędzone go węgorka, poza kolejką. Ekspedientka nie chciała go obsłużyć, zwłaszcza, że stojący w kolejce wyrażali dezaprobatę. Dopiero interwencja kierownika sklepu...

PIERWSZY BAL MATURALNY

MATURY dobiegają końca. Należymy rozpocząć tradycyjne bale maturalne. Rekord w tym względzie „pobito” Technikum Samochodowe. Już w ubiegłym roku jako pierwszy w Szczecinie absolwenci tej szkoły urządzili tak miłą uroczystość.

Dzięki uprzejmości dyrektora FORTUNSKIEGO sprawującemu w imieniu „Junaka” patronat nad Technikum, bal odbył się w sali należącej do fabryki. Do tańca przystępowała także fabryczna orkiestra.

Dyrektor Technikum mgr B. WARGOL i przewodniczący komitetu rodzicielskiego mgr OSSENKOWSKI poinformowali nas, że chłopcy sami zapracowali na koszty balu. Pozostało im jeszcze nieco pieniędzy, które przeznaczają na wyliczki motocykla mi po Polsce. Na benzynę mają jeszcze Technikum Samochodowego! (wit)

Śpiewem i muzyką żegna młodzież rok szkolny

W STARGARDZIE odbył się przegląd szkolnych zespołów muzyki lekkiej i rozrywkowej, w którym wzięło udział 14 zespołów, w tym dwa ze szkół podstawowych i 12 ze szkół średnich. Wygrona no niezawodne „Filipinki” a Technikum Handlowego oraz zespoły wokalne Liceum Wychowawczy — Przeszkoli i Technikum Budowy Okrętów. Natomiast ze szkół podstawowych wyróżnienie zdobyła szkoła nr 30 w Szczecinie. Musimy też słowo dorzucić zespołowi Szczeciński Zakładzie. Wśród wyróżnionych zespołów znalazł się także chór szkolny Liceum Pedagogicznego im. W. Spasowskiego w Szczecinie, którego deto orkiestra brała udział w koncercie w Teatrze Współczesnym. Popis zespołu przyszłych nauczycieli spotkał się z serdecznym przyjęciem całej widowni. (hs)

Jednym zdaniem

ZARZĄD Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich w Szczecinie zawiadamia wszystkich posiadaczy samochodów marki „Ward”, „Trabant”, że organizuje spotkanie przedstawicieli obu fabryk z użytkownikami. Spotkanie nastąpi w Domu Technika (NOT) Al. Wojska Polskiego 67. dnia 24 posiadać „Ward” dnia 21 bm., o godz. 18, a dla posiadaczy „Trabanta” dnia 22 bm., o godz. 16. Wstęp wolny.

ZNALEZIONE świadectwa szkolne o. Tadeusza Maciejki, jest do odebrania w redakcji, pok. nr 88.

W KLUBIE MPK otwarcie została wystawia pt. „Na spacach szczecińskich teatrów” — artystyczny program i szkie kostiumów z nalejkawych premier z lat 1951-1963.

JUTRO o godz. 19 w Klubie „13 Muz” nastąpi otwarcie wystawy malarstwa Jerzego Krawczyka.

Chciała zabić przyjaciela

Współżycie Wacława G. z Andrzejem M. mały się raz do raz nieporozumienia, kłótnie i groźby. Wacława G. podejrzewano o przyjacielu, że ją zdradza, ten zaś zniecierpliwiony ciągłymi wymówkami i awanturami zagroził zemstą.

16 marca br. oboje wypili wódkę, przy czym doszło do kolejnej awantury. W czasie której Wacława G. powiedziała: „Ja cie i tak wykończę”. Następnie pobiegła do kuchni i wroziła z długim nożem, zadając przyjacielowi kilka ciosów w klatkę piersiową oraz w uda raniąc go ciężko. Andrzej M. zdolał wyrwać się z przedładowca, zbiegł na klatkę schodową, a następnie na ulicę. Szybko pomoc lekarska uratowała mu życie. W najbliższym czasie Wacława G. podlega przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie oskarżona o usiłowanie zabójstwa. (y)

